

## NIE UZNAWAŁ DROGI NA SKRÓTY

SŁOWO JM REKTORA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU  
LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II

Chociaż od niespodziewanej śmierci Arcybiskupa Józefa Życińskiego upłynęły już dwa lata, społeczność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II zachowuje Go w niezmiennie żywej pamięci. Arcybiskup dał się poznać jako wybitny duszpasterz i działacz społeczny. Nie powinno jednak dziwić, że wspólnota akademicka pamięta go przede wszystkim jako znakomitego profesora – twórczego badacza i cenionego wychowawcę młodzieży, a także niestrudzonego organizatora życia intelektualnego na Uczelni, ale też w wymiarze ogólnopolskim.

Z całej działalności naukowej Józefa Życińskiego przebija dogłębna świadomość tego, że – z jednej strony – rzeczywistość jest bardzo skomplikowana i wymyka się wszelkim uproszczeniom, ale – z drugiej strony – światło rozumu pozwala częściowo przeniknąć labirynt świata. Te idee, nie tylko uświadomione, ale autentycznie przeżywane, ukształtowały badacza, który cechował się stanowczym, lecz wolnym od pychy, zaufaniem do rozumu i poznawczym optymizmem, a także mędrca, który zachował wielką otwartość i ducha dialogu, nie odstępując przy tym na krok od klasycznie pojmowanej prawdy, w tym Prawdy Objawionej. Charakterystyczne cechy Arcybiskupa Życińskiego jako uczonego można dostrzec w obszarze trzech bliskich mu dziedzin: filozofii nauki, badań nad relacjami wiary i nauk przyrodniczych oraz dociekań nad podstawami szeroko rozumianych zjawisk kultury.

Przeciwstawiając się tendencjom socjologizującym, Arcybiskup konsekwentnie bronił racjonalnej koncepcji nauki. Racjonalność nie oznaczała jednak dla Niego żadnego prostego mechanizmu rozwoju wiedzy, pozornie tłumaczącego naturę wszelkich rewolucji naukowych, ani łatwej demarkacji. Ujmował naukę jako poszukiwanie klasycznie pojmowanej prawdy – pełne intelektualnych

przygód poszukiwanie, którego nie da się podporządkować żadnym prostym wskazówkom, nakazom czy modom.

W okresie lubelskim praca naukowa Arcybiskupa Życińskiego ogniskowała się przede wszystkim wokół problematyki określanej zbiorczo jako relacje między wiarą a rozumem (od 1999 r. – to jest rok po ogłoszeniu encykliki *Fides et ratio* Papieża Jana Pawła II – kierował Katedrą Relacji między Nauką a Wiarą na Wydziale Filozofii KUL). Dziedzina ta, być może bardziej niż jakakolwiek inna, wciąż obfituje w szeroko rozpowszechnione upraszczające sądy. Z jednej strony opracowania demaskujące rzekome sprzeczności między Objawieniem a naukami przyrodniczymi osiągają milionowe nakłady, z drugiej zaś strony nie brakuje badaczy przekonanych, że problem ten można rozwiązać kilkoma prostymi deklaracjami, dotyczącymi zwykle odrębności metodologicznych płaszczyzn. Jedni głoszą tezę o nieuchronnym i praktycznie nieustającym konflikcie między wiarą a wiedzą naukową, inni łatwo skazują te dziedziny na całkowitą izolację. Arcybiskup Życiński, już w czasach studiów nad Galileuszem, dowiódł, że daleko mu do każdego z tych uproszczeń. Uważał, że droga do zrozumienia relacji między naukami przyrodniczymi a wiarą wiedzie przez gruntowną analizę poszczególnych punktów spotkania tych typów wiedzy. Takie podejście opiera się na osobie badacza, który jest kompetentny w obu wspomnianych tu dyscyplinach i dzięki temu jest zdolny do przerzucenia między nimi faktycznego mostu poznawczego. Sam Arcybiskup należał przecież do nielicznych specjalistów swobodnie poruszających się zarówno na gruncie teologii, jak i przyrodoznawstwa.

Równie bliskie Wielkiemu Kanclerzowi było interdyscyplinarne dociekanie fundamentów kultury w świecie wielkich spotkań cywilizacji. Arcybiskup był organizatorem i gospodarzem trzech kolejnych międzynarodowych Kongresów Kultury Chrześcijańskiej (w latach 2000, 2004, 2008). Zapisały się one w historii naszego Uniwersytetu, ale i całej Polski jako znaczące i inspirujące wydarzenia naukowe i kulturowe, których owoce będziemy zbierać przez kolejne lata. Przygotowywał też – zaplanowany na rok 2012 – IV Kongres... Nie będzie przesadą stwierdzenie, że zogniskowane w poznawczej osobowości Arcybiskupa Józefa Życińskiego swoiste przymierze stanowczego poszukiwacza prawdy i człowieka szczerze otwartego na nowe idee nigdzie nie manifestowały się tak wyraźnie, jak podczas tych pamiętnych spotkań.

Dziękuję Komitetowi Redakcyjnemu „Roczników Filozoficznych” za stworzenie stosownej okazji do wspomnienia naszego znakomitego Pasterza, Profesora i Kolegi. Jednocześnie zwracam się do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z apelem, by dziedzictwo Arcybiskupa Józefa

Życińskiego pozostało w naszej *Alma Mater* żywe, by Jego myśl, a zwłaszcza styl pracy – oryginalnej, śmiałej i odpowiedzialnej – były przedmiotem nie tylko pamięci, ale również twórczej kontynuacji.

*Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński*  
*Rektor KUL*